N^ER 26

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 29 *Lutego v. s.* 1828 *Roku.*

Wiadomości Krajowe.

Nowiny Dworu dnia 19 lutego.
(Journal de St. Petersbourg).

Dzisia w niedzielę, P. *Disbrowe*, minister pełnomocny N. K. J. Brytanii W. miał audyencyą pożegnania u N. Cesarza Jegomości i u NN. Cesarzowych; P. *Temple*, który, go w teyże godności zastępuje, miał po nim audyencyą wstępną u NN. Cesarstwa Ichmość.

Pani *Disbrowe*, małżonka ministra, była potém przypuszczoną do złożenia pożegnania u NN. Cesarzowych.

P. *Prinkle*, kapitan huzarów, podróżny angielski, miał honor bydź tegoż dnia przedstawianym N. Cesarzowi Jegomości i NN. Cesarzowym.

(z Ruskiego Inwalida).

Przez naywyższe dyplomata pod dniem 12 lutego, Cesarz Jegomość Nayłaskawiey raczył mianować kawalerami orderu ś. *Anny* 1szey klassy: PP. Jenerała majora fon *Krabbe*, dowódzcę 1szey brygady 21szey dywizyi pieszey; Jenerała majora *Pankratjewa* 1go, dowódzcę 2giey brygady 20tey dywizyi pieszey; a przez naywyższy dyplomat pod dniem 15 lutego, Jenerał major *Lechper*, dowódzca dunayskiego okręgu inżenjerów, nayłaskawiey mianowany kawalerem orderu ś. *Włodzimierzą* 2giey klassy.

Sankt-Petersburg dnia 22 lutego.
(z Ruskiego Inwalida).

Wiadomości z *Persyi*, dawno oczekiwane i nakoniec otrzymane tu 15 i 17 teraźnieyszego miesiąca, na nieszczęście, nie spełniły jeszcze tego razu nadziei naszey względem pokoju, którą słusznie nam czyniły zagajone z *Abbas-Mirzą* układy, jego formalne obietnice i na piśmie oświadczenia samego Szacha. Wszystkie już artykuły traktatu, mającego położyć koniec woynie między dwóma Państwami, uroczyście były przyjęte i należytym sposobem poświadczone przez Pełnomocników Cesarsko-Rossyyskich, *Abbasa-Mirzę* i drugiego Pełnomocnika Dworu Perskiego; nie zostawało już żadnych zgoła sporów względem ważnego punktu— pieniężnego wynagrodzenia, żądanego od Rossyi: summa, jakiey dochodziła ta sprawiedliwa zamiana tylu strat i wydatków, była już ostatecznie oznaczoną. Skarby wręczona ona była Pełnomocnikóm Jego Cesarskiey Mości, woyska Rossyyskie, na skutek wzajemney zgody, byłyby gotowe do wyciągnienia z obwodu Aderbiżańskiego i przeyśdź na powrót na lewy brzeg *Araxu*. Już i kapitały, przeznaczone na opłatę należnego dla Rossyi wynagrodzenia, były w drodze do *Taurysu*, gdy Jenerał *Paskiewicz* dowiedział się, że postanowienie Szacha nagle się zmieniło, i że osobny Pełnomocnik *Mirza-Abul-Hassan-Chan* w prędkim czasie przybędzie do mieysca konferencyy dla oświadczenia, iż dopóki woysko Rossyyskie nasamprzód nie ustąpi za *Arax* i bez naymnieyszey zwłoki nie wyciągnie z *Aderbiżanu*, *Fet-Ali-Szach* nie wypłaci żadnego wynagrodzenia, i nie zaratyfikuje pokoju, którego warunki były przezeń z początku przyjęte. Co wszystko do tego dążyło, ażeby z jedney strony pokazać nam miarę swojego wiarołomstwa. a z drugiey żądać, ażebyśmy zrzekli się jedyney porękі, która mogła zabezpieczać dopełnienie jego zobowiązań. Propozycya, z którą jechał *Mirza-Abul-Hassan-Chan;* dozwalała jedney tylko odpowiedzi. Jak tylko przybył on do kwatery Jenerała *Paskiewicza* i dopełnił rozkazu swego Monarchy, uwiadamiając o nowych postanowieniach Szacha, Naczelnie-dowodzący natychmiast oświadczył mu, że układy są zerwane i że działania niezwłócznie nanowo się rozpoczną. Rzeczywiście się one zaczęły i z naywiększą siłą będą popierane.

Abbas-Mirza, jak się zdaje, wprawiony został w naywiększe zasmucenie przez postanowienie swojego oyca. Ta opłakiwana przezeń przemiana systematu w *Persyi*; wynikła podobno, z przyczyn wewnętrznych i zewnętrznych, które z równą działały siłą: z ambicyi jednego z jego braci, który się tronu domaga, i z obietnic pomocy i dywersyi ze strony drugiego Azyatyckiego Mocarstwa.

Zresztą można się spodziewać, że Szach dozwoli jeszcze przełożyć o prawdziwych swoich korzyściach. *Mirza-Abul-Hassan-Chan* z równąż bojaźnią, jak i Xiążę Następca, przewidywał niechybne skutki z odnowienia nieprzyjacielskich działań. Z naywiększym pośpiechem wyjechał on napowrót do *Teheranu*, dla przekonania swojego Monarchy, ażeby nie odwlekał zawarcia pokoju i opłaty umówionego wynagrodzenia. Nakoniec podług wiadomości z samego *Teheranu* pod dniem 8 stycznia okazuje się, że summy, odpowiadające ilości tego wynagrodzenia, wysłane są, na rozkaz Szacha, do *Kazbinu*, i że bojaźń postępow naszego oręża nie zwłócznie odniesie tryumf nad przeszkodami, które zatrudniły podpisaniem traktatu, mającego za osnowę sprawiedliwość i umiarkowanie.

Swisłocz (*w Powiecie Wołkowyskim*) *d. 15 lutego.*

Dnia 4 b. m. około godziny 6ey wieczorem zakończyła życie, pełne cnót chrześciańskich i obywatelskich, JW. Józefa z Hrabiów Sałłohubów, Hrab. Tyszkiewiczowa, małżonka Jenerała i Senatora Królestwa Polskiego. Zgon tey Pani, zawczesny i niespodziewany, pogrążył męża, dzieci i rodzinę w nieutulonym żalu, przyjaciół i znajomych w głębokim smutku. Od d. 7 do 14 po wspaniałym kondukcie, odbywało się ciągle nabożeństwo żałobne, tak w Świątyni Aniołów Stróżow, jako też w kościele Parafialnym, w czasie którego odprawiono liczne Msze ŚŚ. czytane i śpiewane wigilie, kazania do okoliczności obchodu stosowne. Dopiero dnia 14 b. m., który był wyznaczony na pogrzeb, od samego rana, Duchowieństwo rzymskie i unitskie odprawiało Msze: śpiewano wigilie, a po każdym nokturnie odprawiała się Msza śpiewana. Wielką żałobną Mszę celebrował Dziekan Wołkowyski, Pleban Zelwieński W. J. X. Tarwid, w wassystencyi XX. Missyonarzy Łyskowskich. Po czém nastąpiło stosowne do żałobnego obchodu kazanie, a gdy liczne Duchowieństwo zebrało się około katafalka, Kapelan Gimnazyum grodzieńskiego, Teologii Magister, WJX. Stankuo, tkliwém przemówieniem wszystkich do łez rozrzewnił.

Nakoniec po odbytych obrzędach około katafalka, zwłoki ś. p. Tyszkiewiczowey z kościoła parafialnego, w assystencyi członków familii, obywatelstwa, cechów, bractw i nadzwyczay zgromadzonego ludu, przeniesione zostały na cmentarz; nim zaś, wśród łez i łkania, złożono je w przygotowanym grobie, ostatnie szczątków śmiertelnych pożegnanie wyrzekł Radca Dworu, Fil. Dok. Hyacynt Krusiński, w głosie żałobnym, który się tu umieszcza:

Był więc głos móy przeznaczonym na dopełnienie tey tkliwey i smutney powinności, którą zaszczytne wezwanie, a więcey jeszcze głęboko wpojona wdzięczność dla znakomitey familii Tyszkiewiczów, dziś na mnie wkładają; mógłżem pomyśleć, że ś. p. Józefa z Hrab. Sołłohubow Hr. Tyszkiewiczowa stanie się celem tych żałobnych, nie już pochwał, lecz rozrzewniających wspomnień moich, połączonych z ciężkim i lepiey ją chwalącym wszystkich przytomnych żalem. Śmierć nam ją uniosła, jak gdyby zawistny wrog, wybierając między nami swe ofiary, wzoru żon i matek, ozdoby i przyjemności towarzystwa, zaszczytu cnót domowych, temu pozazdrościł ustroniu. Śmierć jednak, będąc tylko dla cnotliwych i bogoboynych przeyściem do nieśmiertelnego życia, nie wszystko jey i nam wydrzeć potrafiła. Zachowuje sława pamięć osób, które sobie na nię, choć tylko w zaciszy domowey, na łonie rodziny, zasłużyć umiały. Przez nią zapisane imiona ich w xiędze wieków, żyją trwalszém życiem nad to, które śmierć unosi. Potomność, sędzia sprawiedliwy czynow naszych, wolna jest od uprzedzeń, które spółczesnych nayczęściey uwodzą. Staje przed jey sądem człowiek obnażony ze wszystkiego, co nie jego było; zostają mu tylko zasługi, nauka, talenta, cnoty publiczne i domowe; inne zaś dary, los, co je nadał, odbiera. Zdaje się, że w jey oczach umiera z człowiekiem, co tylko miał w sobie ziemnego, pozostaje ta część szlachetnieysza, ten promień Bóstwa, który go cnotą i rozumem ożywiał.

Zwracając bliższą uwagę na przedmiot powszechney żałoby, niepodobna wystawić sobie, jaki żal męża, dzieci, powinowatych i przyjaciół, jaka rozpacz domowników, jakie wyrazy boleści nastąpiły, gdy śmierć jey głuche milczenie zapowiedziło. Są obrazy, których usta, by też naywymównieysze, określić, których pióro dotknąć się nawet nie ośmieli. Z rzędu tych obrazów jest zgon niewygasłey pamięci Józefy Tyszkiewiczowy: nie zasępiły wprawdzie czarne chmury jey chwil ostatnich; śmierć pogodną była, jak życie, podobna do zachodu słońca, co wieczorną rozpędzając posępność, dzień okazale zamyka; przecież skoro smutna wieść o zakończeniu pełnego cnót życia rozeszła się w domu i po okolicy, żałość ogarnęła wszystkich; zdawało się każdemu, że z jey zgonem cóś z bytu swego, lub cząstkę przyjemnego życia utracił.

Już liczne i wymówne czcigodnych Kapłanów przemowy ogłosiły, że ś. p. Hrab. Tyszkiewiczowa we względzie religiynym, podobna była do owey dzielney niewiasty, o którey Mędrzec Pański wspomina „że upatrowała ścieżek domu swo„jego i chleba w bezczynności nie pożywała; że „dawała korzyść domownikom, pokarmy służe„bnym; że rękę swą otwierała dla ubogich, dło„nie łączyła nad niedostatecznym; że między cór„kami ludzkiemi zyskała sławę; a ztąd wnosić do„zwala, że niewiasta bojąca się Boga będzie chwa„loną; że ją owoce rąk własnych sławić będą; że „taka rozweseli się w dniu ostatnim, jak tylko „jey dusza, wracając na łono Stwórcy, wstąpi na „drogę wieczności.” Z tych świętych i pocieszających wyroków, które znający zbliska w Bogu spoczywającą, dosłównie do niey zastosować potrafią, łatwy wypada wniosek, że ona nigdy nie spuszczała z uwagi wyższego przeznaczenia człowieka, Religii oyców pilnie strzegła, przepisy jey ściśle wypełniała, a kościoł wierną i gorliwą w niey miał córkę.

Życie ś. p. Tyszkiewiczowy, uważane, we względzie towarzyskim, było głównem obywatelskiey społeczności ogniwem: zaymując w niey znakomite mieysce, odznaczające się wyższem wychowaniem, była duszą towarzyskiego życia i znacznie się do jego ukształcenia i uprzyjemnienia przyłożyła.

Płeć piękna, w czyny głośne uboga, w cnoty domowe bywa nayzamożnieysza: tak niewygasłey pamięci, Tyszkiewiczowa, pobożność, obywatelstwo odziedziczyła wraz z życiem; łagodność prawdziwie anielską, liczne przymioty płci swojey potrzebne, sama w sobie utworzyła. Uważana jako towarzyszka życia, była nayprzywiązańszą, czułą, i we wszystkiem uległą małżonką, uprzeymą panią, rządną gospodynią domu: a chociaż ród swóy prowadziła od naypierwszych familiy w kraju, poczytała sobie za przyjemny obowiązek zajęcie się naydrobnieyszemi, lecz potrzebnemi szczegółami zarządu domowego. Zupełnie oddana mężowi, całą usilność zwróciła na uprzyjemnienie związków małżeńskich; nie dziw przeto, że z jey zawczesnym zgonem, runęła cała posada szczęścia domowego; jedyna pociecha moralna pozostaje, że na niey sprawdził się nieomylny wyrok Pisma Ś. *„że dobra żona, dana była dobremu mężowi, za jego dobre czyny.”*

Jeżeli zgasłą Tyszkiewiczową, uważamy pod względem, jako matkę, tu jey cnota i przymioty w całey wydają się świetności, tu właściwym sobie oddycha żywiołem: trudno znaleźdź doskonalszy wzór macierzyńskiego przywiązania i tey rzadkiey pieczołowitości: sama trudniła się skrzętnie i z ochotą wychowaniem córek; sama z niezmordowaną cierpliwością zaymowała się ich bogoboynem prowadzeniem, nauką, kształceniem umysłu i serca, tak dalece, że wszystkie prawie chwile życia, nie bez uszczerbku zdrowia, tak lubemu poświęcała przedmiotowi. Nie dozwoliło Niebo, iżby spoczywająca w Bogu doprowadziła do końca edukacyą córek, i nacieszyła się owocami własney pracy; z tém wszystkiém pozostał przy niey zaszczyt wzorowey matki, a my winniśmy jey pamięć uwielbiać, winniśmy ją uważać, jako osobę pod tym względem publiczną. Co do związkow przyjaźni, tę raz skojarzoną wiernie pielęgnować umiała: bo chociaż w związkach społecznych była ulegającą, delikatną, miękkiego serca, ale w okolicznościach ważnieyszych życia, kiedy szło o pomoc, radę, wstawienie się, rzadkiey energii i poświęcenia się dała dowody, i dla tego zachowała wdzięcznych i szczerych przyjaciół. Aby dokończyć obraz szanownego życia ś. p. Tyszkiewiczowy, przydać winienem w imieniu prawdy, że nigdy ubogi nie odszedł od jey progów bez wsparcia, strapiony bez pociechy: pełna ludzkości i słodyczy, grzeczność jey była niezmienna, bo pochodziła z serca. Każdy, czy z sąsiadów, czy przybywający z odległych stron, z nayszczerszą był przyymowany uprzeymością. Stworzona do ozdoby towarzystwa, przez swą łatwość w pożyciu, wesołość, słodycz charakteru, znajomość świata i ludzi, ożywiała jego związki; dom jey przypominał chylącą się ku upadkowi naddziadów gościnność. Nie dziw, że dla stroskanego męża, syna, rozkwilonych córek, krewnych i przyjaciół, zgon jey zawczesny i nieodżałowany jest naybolesnieyszym; dla tych, co ją tylko znali smutnym, dla stron tuteyszych prawie nienagrodzonym.

O! Ty, któraś do końca życia wytrwała w tém, do czego cię ręka Twórcza przeznaczyła, to jest, żeś była czule przywiązaną żoną, wzorową i troskliwie pielęgnującą dzieci matką, szczerą przyjaciółką, dobrą panią: jeżeli głos śmiertelny obija się o to jasne niebios sklepienie, wieczne wybranych, a zatém twoje siedlisko; wstaw się do Pana Swiatow, ażeby pozostałemu mężowi, osieroconym po tobie dzieciom, dał moc i męztwo do zniesienia tak srogiego ciosu; umocniy w nich przekonanie, że człowiek dla przemijających tylko stosunków niknie z rzędu żyjących, względem zaś odwiecznego przeznaczenia, dusza jego jest nieśmiertelna; pociesz ich nadzieją wzajemnego

kiedyś połączenia, a od nas wszystkich, którzy tu nad twemi śmiertelnemi szczątkami rzewne łzy ronimy, przyym to ostatnie i nayczulsze pożegnanie.

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 6 marca.

(z Kuryera Warszawskiego).

N. Pan, raczył JP. Adama *Łęskiego*, Referendarza Stanu nadzwy:, mianować Szambelanem dworu Królestwa Polskiego.

JO. Xżę *Drucki Lubecki*, Minister skarbu, wczora wieczorem wrócił z *Petersburga*.

JW. Jenerał-porucznik *Albrecht*, wrócił z *Petersburga* do *Warszawy*.

Xiążę *Leon Sapieha*, Szambelan J. C. M. wrócił z *Petersburga*.

Za 100 złotych w listach zastaw. bez 3ch kuponów białych: przedający żądają zł. 82 gr. 22 i pół, kupujący ofiarują zł. 82. Istotnie nic nie przedano.

W ciągu teraźnieyszey zimy, tuteysze *Towarzystwo Dobroczynności* rozdało biednym 493 sztuk drzewa, wartości zł. 4611 gr. 3.

Francya.

Paryż dnia 18 lutego.

(Journal de St. Petersbourg.)

Birża Paryzka w sobotę *d. 16 lutego.* Pięć od sta, 104 fr. 55. — Trzy od sta, 70 fr. 55. — Akcye bankowe, 1920 franków. — Pożyczka Królewsko hiszpańska 72, pożyczka haytańska 665 fr.—

— *Izba Parów.* Gazeta *Monitor* pod d. 17 zawiera mowę następującą, mianą przez Hr. *de la Ferronays*, ministra spraw zagranicznych, na otwarciu rozprawy względem projektu do adressu, na posiedzeniu d. 15 lutego:

Szanowni Parowie!

Nim przyydzie do rozprawy o adressie, który został odczytany, upraszam Izby o dozwolenie, abym jey cokolwiek objaśnił punkta mowy J. K. M., tyczące się naszych interessów zewnętrznych. Już żem słyszał niektóre powątpiewania; mogłyby się one wznowić podczas rozpraw; będę się starał je usunąć krótkim wykładem naszego położenia politycznego zewnątrz. Szczerość, jakiey użyjemy w opowiedzeniu faktów dopełnionych, będzie mogła, szanowni parowie, stać się zakładem szczerości zamiarów, które nam będą przewodniczyły w rozwinięciu ich następstw. Okazać stan rzeczy, w chwili, gdy bierzemy na siebie odpowiedzialność na przyszłość, i zasięgnąć, abyśmy w tém pewnie postępować mogli, waszego światła i waszych życzeń, jestto wszystko, co nam jeszcze wolno uczynić i obiecywać. Dwóch tych obowiązków dopełnimy z równą prawością.

Nie będę nadużywał chwil waszych, Mości Panowie, starając się zwrócić na siebie waszę uwagę. W czasach, w których żyjemy, ludzie publiczni nie tłumaczą się należycie, nie są należycie oceniani, jak tylko przez swoje czyny. Jeżeli więc, po długiey nieobecności, wzywam przychylnych wspomnień, które możem zostawił w tey Izbie, to w nadziei tylko zjednania sobie niemi jakiegokolwiek pobłażania w moich zamiarach, sądząc, żem zasłużył na jakąkolwiek ufność za prace, w których statecznie będzie mną kierowała i wspierała szlachetna ambicya, która dziś powinna ożywiać wszystkich prawych sług tronu, to jest okazanie, że nic nie masz stosownieyszego, nic odląd nie masz bardziey nierozdzielnego, jak miłość względem Króla i przywiązanie do swobód publicznych, poświęcenie się dla tronu i wierność dla ustaw, których on nam skład święty powierzyć raczył. Te są uczucia albo raczey zasady, których szczere wyznanie, dowieść wam powinno, że lubo oddalony od Francyi, nie przestałem atoli być wiernym wspomnieniom i przykładom, które w tey szanowney izbie czerpałem.

Grecya, Półwysep, Algier, kraje Ameryki południowey, i stosunki naszego handlu z Brezylią, sąto punkta naznaczone waszey uwadze, a w których, otrzymawszy na to pozwolenie królewskie, będziemy się starali dać pożądane objaśnienia. Pozwolimy sobie rozszerzyć ich obręb aż do kresów, których nam przestąpić nie wolno, i za któremi daley względy, mogące się pojąć przez was, szanowni parowie, odjęłyby nam prawo i możność odpowiadania. Ten związek zostawuje nam tylko, z naszey strony, powtarzam jeszcze, odpowiedzialność za ścisłość w wyłożeniu faktów. Bierzemy ją na siebie, tak jak w każdym czasie przyymujemy na siebie, przed wami odpowiedzialność za sprawy, które wynikną z naszey administracyi.

Nie Izbieto Parów, których szlachetne uczucia mogły ubolewać nad nieszczęściami Greków, ale których mądrość przenikała powikłania ich sprawy, potrzeba wykładać, jak polityka rządów mogła bydź powodowaną koniecznościami, które powinny bydź jedyném prawidłem ich przedsięwzięć, we wdaniu się do sprawy ważney, którą religia i ludzkość polecały interessowi narodów.

Samo źródło nieszczęść Greków, które się nie na ziemi Greckiey rozpoczęło; niezgodność pierwszych oporów; nadużycie, zkądinąd brane za przykład powstania, które rozpacz zdawała się usprawiedliwiać; wszystkie te okoliczności wzywały zrazu, ze strony Mocarstw, surowych rozważań. Chęć uspokojenia Grecyi, dawała przewidywać konieczność otrzymania tego skutku siłą, gdyby perswazya zawiodła; woyna przeto stała się warunkiem bydź mogącym dla pożądanego przywrócenia pokoju, a ta woyna zawierała nayważnieyszą kwestyą w nowszych czasach, kwestyą, przed którą się zatrzymywały: geniusz *Katarzyny*, mądrość *Alexandra*, polityka całego wieku i cywilizacya europeyska.

Uspokoić Grecyą bez obalenia budowy, którey upadek mógłby wstrząsnąć Europę, byłoto zagadnienie do rozwiązania. Trudność zwiększała się zwłoką; potoki krwi, coraz się zwiększające, bardziey a bardziey rozłączały strony spółzawodnicze. Filantropija, pobożność, nastręczały z kolei plany nie do uskutecznienia. Pośrednictwo rządów stawało się koniecznem.

Z początkiem r. 1826, Anglia i Rossya, rzuciły zasady układu, mającego się proponować Porcie, dla zregulowania swoich stosunków z Grekami, i uchronienia od wszelkiego zamachu, ich życia, religii, własności. Taki był cel protokółu z d. 4 kwietnia, do którego Dwory: Francuzki, Austryacki i Pruski zostały wezwane, aby przystąpiły. Francya ze swey strony przystąpiła.

Lecz ten protokół, zapowiadając pośrednictwo Dworów, nie wskazywał żadnego środka, ku zniewoleniu do jego przyjęcia; byłato tranzakcya, którą mogło zniszczyć proste odrzucenie Porty. Francya proponowała zmienić protokół z d. 4 kwietnia w traktat formalny pomiędzy pięcią Dworami; traktat, w którymby wytknięty był plan ich postępowania względem Porty i Greków, w razie odrzucenia układu, któryby im proponowano. Myśl ta została przyjętą; Francya, Anglia i Rossya zgodziły się na zasady traktatu, który został podpisany w Londynie; i, jeżeli Austrya i Prussy, różniąc się w zdaniu, co do niektórych punktów, wstrzymały się od bezpośredniego uczęstnictwa, tedy przynaymniey przyrzekły wspierać oddzielnie usiłowania trzech Dworów sprzymierzonych, dla osiągnienia spólnego celu. Świeże wypadki dowiodły szczerości tego przyrzeczenia, i pożytku, wyniknąć mogącego z tey zgody.

Spółcześni nie powinni zostawić dla historyi zaszczytu z oddania hołdu bezinteressowności i wspaniałomyślności Mocarstw, które podpisały ten traktat. Jeżeli mię pamięć nie myli, tedy nie ma w żadney tranzakcyi polityczney podobnego zastrzeżenia, jakie uświęca artykuł 5, a które brzmi „ Mocarstwa, zawierające traktat, nie „ będą szukały w tych układach, ani zwiększenia granic, ani zaprowadzenia wyłącznego wpływu, ani innych korzyści handlowych dla swoich poddanych, nad te, jakie każdy naród równie „ mógłby pozyskać." Tego świadectwa wystarcza do nacechowania epoki, w którey żyjemy, i do bronienia jey przeciwko wszelkim zarzutom, jakich staje się celem ze strony niektórych umysłów niespokoynych i złośliwych.

)：(

Znane wam są, Szanowni Parowie, wypadki, które się następnie rozwinęły, od czasu zawarcia traktatu. Porta odrzuciła propozycyą, czynioną jey przez trzy Dwory, względem przyjęcia ich pośrednictwa, zgodzenia się na rozeym, i weyścia w układy z Grekami. Traktat przewidział artykułem oddzielnym, szereg środków, mających się przedsięwziąć w razie, gdyby propozycye Dworów nie były przyjęte. Porta była ostrzeżona, wedle brzmienia tego artykułu, iż jeśliby chciała trzymać się daley kroków nieprzyjacielskich, tedy Mocarstwa zawierające traktat, będą usiłowały wszelkiemi środkami, jakieby tylko z okoliczności nastręczyły się ich mądrości, osiągnąć skutki bezpośrednie proponowanego rozeymu. Admirałowie otrzymali z tego względu instrukcye, a pierwsze skutki ich usiłowań, kazały się spodziewać, że Ibrahim basza, dowódzca sił tureckich, lądowych i morskich w Morei, zawiesi kroki nieprzyjacielskie, aż do otrzymania nowych rozkazów od Dywanu, zajętego układami, o których Ibrahim nie mógł nie wiedzieć. Wkrótce się jednak błąd wyświecił, a wyświecił się zwycięztwem.

Eskadry połączone, stłoczyły w porcie Nawaryńskim, liczną flotę baszy, którey część, pomimo obietnic tego naczelnika, wyszła była na popełnianie nowych kroków nieprzyjacielskich. Trzeba się było zapewnić o środkach przywiedzenia Ibrahima do bezczynności. Eskadry ukazały się w samey przystani, lecz poprzedzone oświadczeniem pokoju, i wysłaniem kilku parlamentarzy. Turcy nie zrozumieli, albo też udali, że nie rozumieją zamiarów admirałów, ośmielili się uderzyć. Ukaranie tego zuchwalstwa było nagłe i straszliwe; trzy eskadry ubiegały się o pierwszeństwo w odwadze i honorze. A wiecie, Szanowni Parowie, wiecie, że w obliczu i z wyznania nawet godnych swoich spółzawodników, admirał francuzki jednę z nayświetnieyszych palm dnia tego otrzymał!

Byłato chwała, ale nie była woyna: gdyż nazajutrz po bitwie, admirałowie wrócili znowu do swego spokoynego położenia. Oświadczali oni, że się nie uważają w stanie kroków nieprzyjacielskich przeciwko Porcie, pomściwszy się za honor swoich bander. Jakoż, żaden odtąd czyn nie dowiódł fałszywości ich zaręczeń; sama nawet Porta musiała uznać, że naczelnicy jey floty ściągnęli na siebie to nieszczęście, kiedy żadney urazy nie pokazała Posłom, żadnego nieukontentowania do Chrześcijan. Z tém wszystkiem trwała w swoim uporze, starając się jednak wszelkiemi sposobami zatrzymać Posłów, którzy nareszcie musieli opuścić Konstantynopol.

Po ich wyjeździe, Porta, odniosła się prosto do trzech gabinetów, dla zachowania sobie zawsze jakichkolwiek z niemi stosunków. Wzięła jeszcze nadto pod swoję szczególną opiekę, poddanych trzech Mocarstw. Interessa poddanych Króla Jmci, są prócz tego poruczone tymczasowie ministrowi niderlandzkiemu, który z tego powodu nabywa praw do wdzięczności rządu J. K. M.

Wykład ten, szanowni Parowie, dowodzi wam, że stosunki z Portą są zawieszone, ale całkiem niezerwane. Posłowie, którzy wyjechali z Konstantynopola, połączą się w Korfu, przy wypadkach, w dogodności do zawiązania układów, które rozpoczęli, a razem w przyjaźném mieysca do znoszenia się z admirałami, celem ukrócenia korsarstwa, trapiącego Archipelag, a którego zgroza, była jedną z przyczyn skłaniających do zamierzonego pośrednictwa.

Trzy Dwory, miło nam to przed wami, szanowni Parowie, powtórzyć, działają w naywiększey zgodzie. Połączenie się ich, ugruntowane na zupełney jedności widoków i zasad, wzmacnia się jeszcze tém wszystkiém, cokolwiek szlachetna bezinteressowność i szczere zamiłowanie w pokoju, mogą im natchnąć, dla powodzenia wspaniałego ich przedsięwzięcia. Może mi tu wolno będzie oświadczyć zapewnienia, które miałem szczęście osobiście słyszeć z ust Monarchy wielkiego Państwa, godnego dziedzica mądrości Alexandra, który ma prawo polegać także na wierności swoich sprzymierzeńców, w zobowiązaniach się, których węzeł jednoczy ich wszystkich, a zaręcza utrzymanie równowagi Europy. Słyszeliście otwarte protestacye ministrów Króla Jmci Angielskiego; a niezachwiany zamiar, oświadczony wam przez Króla, ścisłego dopełniania traktatu, który on podpisał, domierza rękoymi powodzenia, które, że będziemy mogli otrzymać, mamy nadzieję, bez uciekania się do oręża.

Odkryjecie, szanowni Parowie, natchnienia tey polityki wspaniałomyślney, tak wrodzoney Burbonom, w postępowaniu Francyi względem Hiszpanii. Większe były bez wątpienia ofiary, aleśmy i tam pozyskali chwałę. Przyszedł koniec ofiar; jedna chwała pozostaje woyskom naszym, i szlachetnemu orężowi, który świetniał w pierwszym rzędzie.

Dla dokładnego ocenienia kwestyi, odwołania woysk z Hiszpanii, potrzeba zwrócić waszę uwagę na traktat, na mocy którego zajęcie jey nastąpiło. (*d. c. n*).

— *Dnia 21* —

(z Gazety Warszawskiey).

Papiery nasze skarbowe spadły cokolwiek; przyczyną tego może bydź chyba list odebrany ze *Stambułu*, umieszczony w *gazecie Auszpurskiey* z dnia 14 stycznia. List ten donosi, że Porta wydała do wszystkich urzędników państwa okolnik, w którym z naywiększą wzgardą mówi o Chrześcijanach i wzywa wszystkich do woyny.

Tuteyszy *Monitor* pisze w sposobie następującym o manifeście Porty: „Niespodziewane to pismo, zadziwiło wszystkie klassy czytelników. Można sobie wystawić zdumienie, jakie musiało sprawić ciału dyplomatycznemu w *Pera*, a mianowicie Posłom Austryackiemu i Pruskiemu, których naygorliwsze usiłowania i naymocnieysze przełożenia, walczyły jeszcze poprzedzającego dnia przeciw nieszczęsney zaciętości Porty. Internuncyusz Austryacki, który nawet wtedy jeszcze czynił swoje kroki u Dywanu, równie jak wszyscy, został ułudzony fałszywemi zapewnieniami, któremi Porta umyślnie szafowała, z czego się dziś chełpi. Miano już sposobność postrzegać, iż przykładanie się obu tych Mocarstw, które nie wchodząc do traktatu, zgadzają się jednak na główny cel jego, dozwolą spodziewać się pożądanego wypadku, i dla tego tém trudniey teraz pojąć się daje, jak Porta tak nagle mogła odrzucić to otwarte i w sobie tak zbawienne pośrednictwo.”

Gazeta Francyi tak pisze w tey mierze: „Spodziewano się, po wspólnych usiłowaniach Posłów Austryackiego i Pruskiego, iż Mocarstwa, które traktat Londyński podpisały, nie będą zniewolone do żadnych nieprzyjacielskich środków przeciw Porcie. Tym czasem Manifest Turecki lękać się każe, aby wszystkie nadzieje utrzymania pokoju nie były nadaremne, jeżeli nowe kroki gabinetu austryackiego i zamknięcia Dardanellów, przez trzy eskadry Europeyskie, co zapewne, jako skutek tego Manifestu, nastąpi, nie przekona Dywanu o niedostateczności środków jego przeciw pięciu wielkim Mocarstwom, przypuszczając, iż Austrya i Prussy przyłączą się do tych, które traktat Londyński podpisały.”

A n g l i a.

Londyn d. 14 lutego.

(z Gazety Warszawskiey).

Wczoray były pokoje u Króla Jmci w *Windsor*, a potém odprawiła się Rada tayna. Xiążę *Klarencyi*, Wielki Admirał, przedstawił Monarsze Kapitana *Fellowes* fregaty *Dartmouth*, który tak zaszczytnie miał udział do zwycięztwa w bitwie Nawaryńskiey. Dał wreszcie Król Jmć posłuchanie wspomnionemu Xiążęciu, Lordowi Kanclerzowi, Xiążęciu *Wellingtonowi*, Hrabiemu *Bat-*

DODATEK

Wilno dnia 29 Lutego v s. 1828 Roku.

hurst, Lordowi *Goderich* i Panu *Wynn*. Z radością postrzegano, iż te czynności nie zmordowały Monarchę, którego zdrowie jest teraz dosyć czerstwe. Spodziewają się niezwłócznego przybycia Króla Jmci do stolicy tuteyszey.

Onegdaysza Gazeta Dworska donosi o mianowaniu Lorda *Ponsonby*, dotychczasowego Posła naszego przy rządzie prowincyy nad rzeką *Plata*, Posłem przy Dworze Cesarza Brezyliyskiego; Pana *Chad*, dotychczasowego Posła przy Dworze Królewsko-Saskim, Posłem przy rządzie Kolumbiyskim; i Pana *Ward*, dotychczasowego Sekretarza Poselstwa przy Dworze Wiedeńskiém, Posłem przy Dworze Królewsko-Saskim.

— *Dnia 16* —

Nie ustaje w tuteyszey stolicy pogłoska o nowych odmianach w Ministeryum naszém. Poniewaž *Huskisson* wprowadził się wczoray do pałacu kupionego na mocy uchwały Parlamentu, a przeznaczonego na mieszkanie dla Ministra spraw zagranicznych, wnoszą więc ztąd, iż zostanie Ministrem spraw zagranicznych, a Hr. *Dudley* złoży ten urząd. Mówią także, iż Lord *Goderich* będzie na mieyscu Pana *Huskisson* Sekretarzem Stanu wydziału osad.

T u r c y a.

Stambuł d. 25 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey).

Prześladowania trwają ciągle; od 14 dni przeszło 8000 Ormianów Unitów opuściło stolicę; wywieziono ich do Azyi. Nayznakomitsze osoby tego wyznania ubiegają się o sławę cierpienia za wiarę swoję, wolą raczey znosić naysroższy los, niż przyjąć warunek ułaskawienia, ofiarowanego im przez Patryarchę imieniem Sułtana; aby odmienili wiarę. Tak naypracowitsi poddani są oderwani od swego zarobku, a stolica uczuje ich stratę. W administracyi zachodzi ciągle odmiana urzędników; Kiaja-Bey, Minister spraw wewnętrznych, został przed kilku dniami złożony z urzędu, a *Tahir* Basza, o którym słychać było, iż popadł w niełaskę, a nawet, że mu ucięto głowę, jest zupełnie czynny, i udał się do *Mityleny* dla objęcia dowództwa nad eskadrą Turecką, przeznaczoną przeciw *Scio*. Basza Smyrneński wesprze tę wyprawę kilku tysiącami woyska liniowego. Basza ten udał się do *Czesmy*, celem przysposobienia wszystkiego, co jest potrzebném do wsiadania woyska na okręty.

— *Dnia 26* —

Surowe środki rządu trwają ciągle, i dotykają wszystkich Chrześcian. Rachują, iż dotąd 16,000 Ormianów Katolików musiało opuścić stolicę. Naymajętnieyszych z nich w liczbie 12 uwięziono, Wszystkie Kościoły Rzymsko-Katolickie z rozkazu zwierzchności zostały zamknięte, i żaden Katolik pod karą wygnania lub śmierci nie może bywać w innym kościele, jak tylko w kościele Ormian-Nieunitów.

Stan rzeczy w tuteyszey stolicy przybiera nakoniec postać, którey się oddawna obawiano. Hattiszerif Porty niszczy wszelką prawie nadzieję. Czytano go we wszystkich meczetach, a zaraz potém nakazane zamknięcie Bosforu dla wszystkich okrętów krajów Chrześcijańskich, dowodzi, iż Porta nie ma już chęci utrzymania istnących traktatów. Gwałtowne środki trwają ciągle, i zdają się bydź jeszcze uciążliwszemi. Przysposobienia wojenne powiększają się. Od strony Azyatyckiey kazał Sułtan robić jak nayśpiesznicy wał i fossę, celem udania się tam w razie oblężenia *Stambułu*. Do *Adryanopola* posyłają ciągle woysko i sprzęty, których ma Sułtan używać podczas swojey tam bytności. Słychać, iż wkrótce się tam uda. Prześladowania Greków i Ormianów nie ustają. Napróžno wstawiał się za niemi Internuncyusz Austryacki. Na przedmieściach *Pera* i *Galata* zamknięto wszystkie Kościoły Ormian Katolików.

Od granic tureckich 10 lutego.

List z *Bukarestu* pod dniem 1 *b. m.* wyraža: „Chrześcijanie w *Stambule* są w wielkiey trwodze, i doznają prześladowania. Ormianie katolicy zostali wygnanemi, a majątek ich na skarb zabrano. Wiele kupców Ormiańskich w *Bukareście*, którzy mieli związki handlowe z kupcami tegož wyznania w *Stambule*, musieli zbankrutować. Woysko Tureckie zbiera się pow..ż nad *Dunajem*, i co dzień przybywają oddziały po 200 do 300 ludzi. Twierdze opatrują się w żywność. Do *Adryanopola* przybyli kommisarze Tureccy, celem wyporządzenia tam pałacu na przyjęcie Sułtana; lecz summa, jakiey tym celem żądają, ma przechodzić wszelkie oczekiwanie, i dla tego jest domysł, że Sułtan nie skłoni się do tak ogromnych wydatków."

Donoszą ze *Smyrny* pod dniem 19 stycznia co następuje: „Stan rzeczy jest krytyczny dla mieszkających tu Chrześcijan. Porta użyje zapewne względem nich takich środków, jakich użyła w *Stambule*, i zdaje się, iż proskrypcye, konfiskaty i tracenie, dotkną tych, którzy posiadają majątek, a wcześnie nie wynieśli się do mieysca bezpiecznego. Wypadki na wyspie *Scio* powiększają rozjątrzenie Turków. Słychać, iż warownia na tey wyspie dla braku wody będzie musiała poddać się za dni kilka, a krążenie *Kanarysa* na morzu tamuje posłanie odsieczy z *Mityleny*.

List z *Alexandryi* pod dniem 29 grudnia donosi, iż Basza Egipski czyni przysposobienia, które okazują, iż, jeśli nie zaczepnie, to jednak odpornie działać myśli. O powstaniu Wehabitów nie otrzymano poźnieyszych wiadomości.

— *Dnia 12* —

Według doniesień ze *Smyrny* pod d. 19 stycznia, Admirał *de Rigny*, odebrawszy wiadomość, iż *Tahir* Basza chce dać odsiecz warowni na wyspie *Scio*, popłynął śpiesznie z dwiema fregatami ku *Mitylenie*, dla przeszkodzenia temu zamysłowi i zapobieżenia rozlewowi krwi.

List z *Zante* pod dniem 25 stycznia donosi, iż *Ibrahim* Basza z 9000 wyborowego woyska stoi przy *Modon*, i dotąd jeszcze zaymuje wszystkie zdobyte warownie. Grecy trzymają w zamknięciu porty *Modon*, *Nawaryn* i *Patras*. Lubo w *Patras* są jeszcze znaczne zapasy żywności, bardzo się jednak zmnieyszają, użyte będąc na potrzebę woyska *Ibrahima* Baszy, które wkrótce może się znaydować w naysmutnieyszym stanie, albowiem do niedostatku żywności przyłączą się uderzenia nieprzyjacielskie, przedsiębrane ze strony Greków z większą, niż dawniey dzielnością. Znaczny korpus Grecki ma stać niedaleko *Trypolizzy*, czekając tylko dogodnieyszey pory roku do zaczęcia działań wojennych. Słychać, iż Jenerał *Church* zajął *Missolungę*. Wypadek ten, jeśli się potwierdzi, skłoni zapewne *Ibrahima* Baszę do powrótu do *Alexandryi*, co oddawna już ma bydź tajemném jego życzeniem.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

1 Bukiet kwiatów, czyli wyjątki z życia błogosławioney pamięci NAYJASNIEYSZEGO CESARZA WSZECH ROSSYY ALEXANDRA I. w drukarni B. Neumana w domu b. Piaseckiego pod N. 111. Cena kopiejek sr. 15.

Wolno drukować Wilno 27 lutego 1828 A. Powstański Prez. Kom. Cen. Wileń. Radc. Koleg. i Kawaler.

---

1 Od Podolskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż na przedaż przez aukcyą z publicznego targu oddanego na ewikcyą i przeterminowanego majątku obywatela Józefa Białkowskiego 12 dusz płci mężkiey włościan, w Jampolskim powiecie, w części wsi Kopesteryna, położonych, ze wszelkiemi przynależącemi do nich gruntami, lasem, wynoszącemi 68 morgow, i innemi wygodami, o czem wydrukowano było raz ostatni w gazetach Moskiewskich 21 grudnia 1827 roku w N. 102 i w Kuryerze Litewskim 14 tegoż grudnia w N. 148, dla uzyskania długu, za pożyczkę przezeń w Magistraturze, wynoszącego oprócz procentow 1800 rub. ass.; naznaczono targi: 1szy 20, 2gi 24 i 3ci ostateczny 26 kwietnia teraźnieyszego 1828 roku, życzący kupić ten majątek zechcą przybydź do Magistratury Powszechney Opieki w pomienionych dniach na 11stą godzinę zrana, i wiedzieć w niey przedającego się majątku inwentarz i warunki.

Sekretarz Czarnucki.

1 Od Podolskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż na przedaż przez aukcyą z publicznego targu, oddanego na ewikcyą i przeterminowanego murowanego domu, Kamienieckiego 3ciey gildy Kupca Leyzera Boruchowicza i żony jego Eydy Wasbergow, w mieście Kamieńcu położonego, z wyprowadzonemi, dla wymurowania 2go piętra ścianami, ocenionego 15,465 rub. ass., dla uzyskania długu wynoszącego 600 rub. srebr. oprócz procentow, naznaczono targi: 1szy 20, 2gi 24 i 3ci ostateczny 26 kwietnia teraznieyszego 1828 roku, życzący kupić ten dom zechcą przybydź do Magistratury Powszechney Opieki, w oznaczonych dniach na 11stę godzinę zrana, i widzieć w niey przedającego się domu inwentarz, i warunki.

Sekretarz Czarnucki.

---

1 Od Podolskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż na przedaż przez aukcyą z publicznego targu oddanego na ewikcyą i przeterminowanego murowanego domu Kamienieckich żydow Eti Ester i syna jey Kuratora Josia Ickowicza Cymermanow, w mieście Kamieńcu położonego, pod którym ziemi zabudowaney i niezabudowaney 201¼ kwadratowych sążni, ocenionego w niepalnych materyałach 3450 rub. assygn., na uzyskanie długu za pożyczką przez żyda Sobelmana, wynoszącego oprócz procentow 700 rub. ass., naznaczono targi: 1szy 30 kwietnia, 2gi 2, i 3ci ostateczny 4 maja teraznieyszego 1828 roku; życzący kupić ten dom, zechcą przybyć do Magistratury Powszechney Opieki w pomienionych dniach na godzinę 11stą zrana, i widzieć w niey przedającego się domu inwentarz i warunki. Sekretarz Czarnucki.

1 Od Podolskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż na przedaż przez aukcyą z publicznego targu, oddanego na ewikcyą i przeterminowanego murowanego domu, należącego do sukcessorów Kamienieckiego obywatela Benedykta Bakałowicza, w cyrkule miasta Kamieńca położonego, w którym znayduje się jeden kram i sklep z murowanym sklepieniem, na dziedzińcu po lewey stronie drewniane zabudowanie stare, wktórém są dwie izby ze składem i komorą, na tymże dziedzińcu drewniana wozownia stara, oprócz tego od ulicy idącey mimo rzeźnicy jest izba z sieniami, dziedziniec i sieni brukowane, całe zabudowanie pokryte gontami; oceniony w niepalnych materyałach 5,200 r. assygn.; dla uzyskania należnego Magistraturze długu w kapitale 287 rub. 75 kop. i w procentach do 9 stycznia teraź. 1828 roku 1879 rub. 85½ kop. assygn. i miedzią; targi naznaczono 1szy 20, 2gi 24, i 3ci ostateczny 26 mca kwietnia teraźń. 1828 roku; życzący kupić dom ten zechcą przybyć do Magistratury Powszechney Opieki w pomienionych dniach ná 11stą godzinę zrana, i wiedzieć w niey przedającego się domu inwentarz i warunki. Sekretarz Czarnucki.

---

1 Opieka Szlachecka Ptu Godzieńskiego ogłasza, że za majątek w tuteyszym Ptcie położony, po zeszłey Senatorowey Alexejowey pozostały, Dziemitkowo zwany, o wyprzedaży którego przez publiczną licytacyą odbyć się mającey, publikowano było w Gazecie Kuryera Litewskiego, pewien obywatel Gubernii Wileń. daje 30,000 rub. assygn. Datt 1828 roku mca lutego 24 dnia Grodno.

Pełniący czynność Marszałka Prezes Ziem. Grodzień. Jan Sokołowski.

Szlachecki Sekretarz Lebel.

---

1 Niżey podpisani Antoni i Krystyna Czerwińscy, mając sobie wydany z rękodaynego zawinienia przez Tadeusza i Maryannę Straszyńskich stolarzy w roku 1809 apr. 29 d. na r. s. 300 oblig przypadkiem zatracili, oczem zapisali w aktach Magistratu Wileń. oświadczenie, żeby więc za takowym nie mógł nikt poszukiwać, i żeby na tém nieponieśli straty, o tém przez Gazetę awizując, proszą, jeśli kto znaydzie takowy oblig, aby raczył właścicielom onego, mieszkającym w swym domu w Wilnie, powrócić, za co prócz wdzięczności, odbierze nadgrodę. Febr. 27 dnia 1828 r.

Antoni Czerwiński.
Krystyna Czerwińska.

Wolno drukować Wilno 27 lutego 1828 r. Cenzor Norbert Jurgiewicz.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski, massy sukcessorow zeszłego Stanisława Brunnowa Marszałka Upitskiego, JWW. Józefa Granicz. Gubernialnego, i Szymona Granicz. Upitskiego Sędziów braci, Brunnowow, i dalszego rodzeństwa, w majętności Stebiakach, zaymujący się zebraniem tey massy i jey podziałem na wierzycieli i pretensorow przez taxę wieczystą, wyrokiem Remissyynym Sądu Główn. 2go Departamentu naznaczoną; po wysłuchaniu od niektórych stron jawiących się, produktów, i po wyexpedyowaney inkwizycyi, przystępując do dalszych aktów z

possesorami, a zatém zbliżając się do ostatecznego rozbioru sprawy, wszystkim mogącym mieć stosunki do wspomnioney massy, daje widzieć; że w dniu 10 następnego mca marca bieżącego roku, nieodmiennie izbę swoją do namowy zamknie, i dokonywając powierzone sobie dzieło, wszystkich nieprzychodzących z pretensyami, na mocy teyże Remmissy na upad w rzeczy wskazać niezaniedba, co aby do kogo należy, i kogo interessować może wiadomości doszła, przez trzykrotną awizacyą, gazetą Kuryera Litewskiego ogłasza. Działo się na sessyi w Stebiakach 1828 roku februaryi 25 dnia.

Józef Hoppen Prezes Ziemski Pttu Wiłkomier. i Exdywizor.

Maciey Paszkiewicz Pisarz Ziemski Pttu Upits. Exdywizor.

Nikodem Staszewicz Sędzia Grodz. Wiłkomier. Exdywizor.

Regent Podkomorski Wiłkomierski i Exdywizorski Ignacy D łobowski.

---

1 Na ulicy Zamkowey w domu JW. Piłsudzkiego, na przeciw Kliniki, jest do sprzedania kocz teraźnieyszy, i bryczka kryta. Ktoby sobie życzył może one kupić za pomierną cenę.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

---

5 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dekretem remissyinym Ziemstwa Pińskiego, roku 1827 nowembra 30 dnia zapadłym, na rozdział majątku Moroczney W. Jana Terleckiego byłego Sędziego Granicznego Powiatu Pińskiego, Minskiey Gubernii w Powiecie Pińskim leżącego, pomiędzy jego kredytorów i pretensorów przeznaczony; dnia 17 januaryi bieżącego roku przybywszy do Majątku Moroczney przez zapadły na dniu 18 tegoż miesiąca januaryi Akcessoryiny Wyrok, Komportacyą Dokumentów tak na debitorze, jako też na wszystkich jego wierzycielach i pretenssorach dnia 12 marca idącego 1828 roku w Kancellaryi Sądu Ziemskiego Powiatu Pinskiego zaskuteczníć się powinną uznał, wymiar gruntów w aktualnym dziedzica władaniu będących Komornikowi poruczył, i po załatwieniu dalszych pierwszemu Zjazdowi właściwych Kwestyów, kontynuacyą dzieła Exdywizyi do dnia 14 junij teraźnieyszego 1828 roku odłożył, na który termin: iżby wszyscy kredytorowie i pretenssorowie W. Jana Terleckiego sami osobiście, lub przez umocowanych od siebie plenipotentów, pod wieczną utratą swoich należności i dopominków nieodmiennie stawili się zastrzegł, i o tem przez trzykrotną w Gazecie Kuryera Litewskiego Publikatę obwieścić postanowił. Dnia 18 jannaryi 1828 roku.

Karol Bylewski S. Z. P. P. Exdywizorskich Prezydujący.

Tadeusz Dmochowski Pod. Z. Exdywizor.

Jan Skirmuntt p. Z. p. i Exdywizor.

---

2 Niżey podpisana Helena z Szulcow Romanowska Regentowa Gran. Ptu Wileń., i W. Katarzyna z Szulcow Sawicka Prezyd. Ziem. Wileńska, z bracią rodzonemi Dyonizym i Józefem odstawnym Majorem Woysk Ross. Szulcami, wprowadziły na kadencyą januaryiową do Sądu Ziem. Ptu Wileń. sprawę, tak o dział kamienicy w mieście Wilnie pod N. 555 na Zarzeczu położoney, jakoteż o rozrachunki między rodzieństwem z rozmaitych zrzódeł wynikłe. Iżby więc osoby mogące mieć pod jakimkolwiek tytułem sprawiedliwe lub nie stosunki do wymienionego funduszu, w późnieyszym czasie zaskuteczníć się mającemu działowi nie czynili jakowych obiekcyy, dla tego ninieysza awizacya do wiadomości podaje się. Datt 1828 febr. 20 dnia.

Helena z Szulcow Romanowska Regen.

Wolno drukować. Wilno d. 22 lutego 1828 r. A. Powstański Prezes Kom. Cenz. Wileń. Radca Kollegialny i Kawaler.

---

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozdział funduszów zeszłego Adama Wierzeyskiego, Dekretem Remissyynym Ziemstwa Słuckiego w roku 1823 8bra 31 dnia zapadłym, przeznaczony; do miasta Powiatowego Słucka w dniu 23 januaryi bieżącego 1828 roku przybywszy; Dylacyą kopii z spraw i komportacyą wzajemną między stronami, ku złożeniu w Kancellaryi Ziemskiey Słuckiey na dzień 3 maja 1828 roku zadecydował, i termin powtórnego zjazdu, w dniu 1 miesiąca junii tegoż 1828 roku zakreślił; na jakowy to czas ażeby wszyscy Kredytorowie i pretensorowie zeszłego Adama Wierzeyskiego z dopominkami swoich należności jawili się, Komportacyą złożyli, i niewiadomością nieosłaniali się, sub rei amissione ostrzegając, ninieyszą awizacyą, dla trzykrotnego oney w Gazecie Kuryera Litewskiego umieszczenia do redakcyi przesyła.

Michał Niepokoyczycki Podsędek i Exdyw.

Benedykt Bołtuć Pisarz Z. P. Exdywizor.

Leopold Chryścinicz Podsęd. Z. S. Exdyw.

Regent Ludwik Krzywobłocki.

---

2 Excerpt Oświadczenia z Protokułu Potocznego Sądu Ziemskiego Powiatu Wiłkomierskiego w dacie po niżey wyrażoney zapisanego, et Eurondem pod pieczęcią urzędową tegoż Sądu stronie jest wydan.

Roku 1828 miesiąca februaryi pierwszego dnia Przed Aktami Ziemskiemi Powiatu Wiłkomierskiego stawając obecnie W. Jmć Pan Michał Pietkiewicz Oświadczenie na herbowym papierze pisane ku wniesieniu do akt podał w słowach: roku 1828 miesiąca lutego pierwszego dnia Michał Pietkiewicz Kandydat obóyga Prawa, zanoszę ninieysze Oświadczenie wespoł z naysolennieyszym Manifestem w rzeczy następney: po usunieniu się z domu oyca mojego JW. Benedykta Pietkiewicza Marszałka Powiatu Wiłkomierskiego i Kawalera w roku 1825, gdy zamieszkałem w mieście Guberskim Wilnie, Starozakonny N siel tameczny mieszkaniec, nawykły jak widać do korzystania z okoliczności, nastręczył się do dostarczenia mnie w każdey potrzebie kredytu, i kiedy otrzymał moje zgodzenie się, pokazał mi Starozakonnego Uriasza Awerburcha, który dawszy mnie tylko rub. sr. 90, wziął u mnie w miesiącu maju Oblig na rub. sr. 1000, jakowy Oblig poźniey w miesiącu Decembrze po dodaniu mnie przez Uriasza Awerburcha rub. sr. 30 przepisanym został przezemnie na Imie poźniey zmarłego Leopolda Woyszwiłły Prezydenta Grodz. Wiłkomier z przydaniem rub. sr. 500, czyli w góle na rub. sr. 1,500, następnie tenże Nosiel nastręczył mi nowy kredyt u Starozakonnego Nisiela utrzymującego Bilart,

(*)

który zaliczywszy mnie tylko rub. 120 wymógł oblig na rub. sr 1,500, w kolei Nosiel Berko i dalsi ich wspólnicy obiecali mi dostać u byłego Sędziego Ziemskiego Upitskiego Józefa Wołka rub. sr. 1700, i na takową summę wzięli u mnie oblig w miesiącu junii, wszakże gdy nie więcey w tym czasie, jak tylko rub. sr. 125, a poźniey w septembrze miesiącu rub. assygn. 200 zaliczyli, zaniosłem w septembrze tegoż roku w Grodzie Wileńskim Oświadczenie, i takowe łącznie z W. Wołkiem poparłém, skargą do Rządu Guberskiego w miesiącu decembrze podaną; na ostatek w miesiącu januaryi 1827 roku wydany przezemnie został, z powodów dopiero nie objawiających się, na imie poźniey zmarłego W. Leopolda Woyszwiłły Prezydenta Grodzkiego Wiłkomierskiego oblig na rub. sr. 1000, na rzecz którego ani jednego grosza, ani od tego Woyszwiłły, ani od kogokolwiek bądź nie wziąłem, owszem miałem sobie wydany rewers, na powrót bez żadney opłaty takowego obligu, jakowy przypadkiem u mnie zaginął: takowe czynności i wymożone bez danych w zupełności pieniędzy obligi, naysolenniey przed Sądem i Publicznością manifestuję, i że prawnie czynić będę nie tylko o kassatę i powrót tychże obligow, ale nawet o rozciągnienie prawem przepisanych kar, tak za dokonane mnie podeyście, skargę dokąd należy przeniosę, zapowiadam, zastrzegając aby nikt takowych obligów, jako w żadném zdarzeniu walnty i znaczenia mieć nie mogących, nie nabywał, owszém iżby one za nic nieznaczące (jak są i w rzeczy samey) uważane były; jak oraz o tem, że ja naymnieyszego własnego nie mam funduszu, a ztąd nie byłbym w stanie rzetelnych uiścić należności, bardziey podeyściem wymożonych Obligow opłacać nie jestem obowiązany. Jakowe oświadczenie własną napisane ręką podpisuję. U tego oświadczenia podpis taki. Michał Pietkiewicz Kandydat obóyga prawa.

Za zgodność z protokułem świadczę Felix Pawłowicz Ziemski Wiłkomierski Regent.

Wolno drukować. Wilno 21 lutego 1828. r. A. Powstański Radca Koll. Prez. Kom. Cenz. Wil. i Kawaler.

---

2 Oświadczenie imieniem Starozakonnego Szmóyły Morduchowicza Wołobrynskiego, czyni się w następney treści. Sąd Ziemski Powiasu Słonimskiego Dekretem akcessoryynym w roku 1827 miesiąca februaryi 24 dnia ogłoszonym, w sprawie sukcessorow zeszłego Starozakonnego Berki Szajewicza mieszkańca Słonimskiego, a kredytorami i pretensorami tegoż Berki w Sądzie Ziemskim Słonimskim agitującey się, dla zwyczayney formy, mnie Starozakonnemu Szmóyle Wołobrynskiemu jako Administratorowi funduszow debitora, zalecił pomieścić awizacyą w Kuryerze Litewskim. Czyniąc przeto zadość powyższemu Dekretowi, przez ninieysze oświadczenie wzywające wszystkich Starozakonnego Berki Szajewicza wierzycieli, ażeby do sprawy konkursowey w Ziemstwie Słonimskiém na kadencyi juniowey bieżącego roku, jako już po załatwieniu wszystkich akcessoryynych wyroków i po spełnieniu komportacyi ostatecznie odbywać się mającey, pod ammissyą pretensyy swoich przybywali, ostrzegam i awizuję. Datt roku 1828 mca Februaryi 17 dnia.

Szmóyło Morduchowicz Wołobryński.

Roku 1828 mca februaryi 17 dnia przed aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Grodzkiemi Ptu Słonimskiego, stanąwszy osobiście Starozakonny Szmóyło Morduchowicz Wołobryński, ninieysze oświadczenie do protokułu potocznego wpisać podał, i że jest w tymże protokule pod N. 5 poświadczam Antoni Skurat Grodz. Słonimski Regent.

Wolno drukować Wilno 23 lutego 1828 Cenzor Norbert Jurgiewicz.

---

3 Niżey podpisana z uzyskanego Rewersu i listu od J. Xdza Głowackiego Proboszcza i Prefekta Typografii poświadczona, iż Jan Floryana Syn Laskowski za jakąś Plenipotencyą od podpisaney jakoby do wszelkich Interessow jemu wydaną, poruczone do sprzedaży dzieło pod Tytułem *Xiężniczka Zasławska* od rzeczonego X. Głowackiego na Rewers zabrał i gdzie podział niewiadomo. Podpisana lękając się, aby za tąż Plenipotencyą, jakiey nigdy i na żaden przedmiot temuż Laskowskiemu niewydawała, więcey jeszcze nadużyć niepoczynił, nim oto rozwinę Proces, ninieyszą awizacyą aby nikt z onym za rzeczoną Plenipotencyą w żaden układ niewchodził ostrzega. R. 1828 mca februaryi 19 d.

Tekla z Borzymowskich Wróblewska Sędzia b. Tr. Głgo Litew.

Wolno drukować. Wilno d. 23 lutego 1828 r. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.

---

3 Wyjeżdża za granicę do Austryi i Saxonii Wileński 3 Gildy kupiec Eliasz Abelowicz Sołowieyczyk dla poratowania zdrowia swego, w Karlsbadzkich wodach, z terminem na ośm miesięcy.

Wilenski Policmeyster Podpółkownik Chrząstowski.

---

1 Folwark Antoninow w Wileńskiey Gubernii, w Ptcie Trockim w Staro-Trockiey Parafii, o mil dwie i pół od miasta Guberńskiego Wilna położony, w pozycyi przyjemney i wygodney; zawierający w sobie obszaru pod gruntem urobnym, łąkami i lasami włok 45, chat włościańskich 13, pustosz 1, karczem 2, folwarczne zabudowanie nowe, należny do dziedzictwa JW. Antoniny z Jeleńskich Pruszanowskiey Prezydentowey Gran. Ptu Bobruyskiego; ktoby życzył takowy folwark nabydź, może się zgłosić do W. Strokowskiego Sekretarza Izby Skarbowey Wileńskiey, mieszkającego w domu Towianskiego przy ulicy Rudnickiey, z którym od godziny 3 do 5 w każdym dniu traktować można, lub też do W. Michała Downarowicza Regenta Ziemstwa Mińskiego, mieszkającego w tymże folwarku Antoninowie, z którym w każdym czasie o wyprzedaż takowego folwarku układy czynić można.

Wolno drukować. Wilno 28 lutego 1828 A. Powstański Prez. Kom. Cen. Wil. Rad, Kol. i Kawaler.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO. N. 26.

Wilno dnia 29 Lutego v. s. 1828 roku.

ОБЬЯВЛЕНIЕ.

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ вторично обьявлается: что въ ономъ продается съ аукцiоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣнie Помѣщиковъ Игнатiя и Венедикта Юрьевыхъ дѣтей Сурыновъ, состоящее Могилевской Губернiи Мстиславского Повѣта въ деревняхъ: Колкахъ 38, Кожуковщынѣ 10, Платковѣ 38, Горкахъ 28, Васекахъ 6, Веровнѣ изъ 8-3; и Ермаковкѣ изъ 23-5, и того 128 мужеска пола душъ писанныхъ по ревизiи 1816 года, съ рожденними послѣ ревизiи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строенiемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего года апрѣля мѣсяца первый 19, вторый 24, и третiй 26 числъ. Желающiе купить имѣнie сie, могутъ явится въ Опекунскiй Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнiю опись, условie и форму купчей крѣпости.

Экспедиторъ Осмоловски.

2 Rada Opiekuńcza St. Petersburska Cesarskiego Domu wychowania ninieyszém powtórnie ogłasza, iż w niey przedaje się przez aukcyą z publicznego targu oddany na ewikcyi i przeterminowany nieruchomy majątek Obywateli Ignacego i Benedykta Jurjewych dzieci Surynow, położony w Mohilewskiey Gubernii we Mścisławskim powiecie we wsiach: Kołkach 38, Kożukowszczynie 10, Płatkowie 38, Horkach 28, Wasiekach 6, Wierownie z 8-3, i Jermakowce z 23-5, w ogóle 128 dusz płci mężkiey, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią i wszelkiém na niey zabudowaniem; do czego naznaczono terminy do targow w teraźnieyszym roku w miesiącu kwietniu 1szy 19, 2gi 24, i 3ci 26; życzący kupić takowy majątek zechcą przybyć do Rady Opiekuńczey w oznaczonych terminach w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

---

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ вторично обьявлается: что въ ономъ продается съ аукцiоннаго публичнаго торга, заложенное и просроченное недвижимое имѣнie Коллежской Секретарши Катерыны Ивановны Осмоловской, состоящее Могилевской Губернiи Климовецкаго повѣта въ сельцѣ Осмоловичахъ 6, и деревнѣ Федетовкѣ 7, и того 13 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизiи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизiи, со всею принадлежащею къ нимъ землею, и всякимъ на оной строенiемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего годавъ мартѣ мсѣ первый 6, вторый 8 и третiй 13 числъ. Желающiя купить имѣнie сie, могутъ являтся въ Опекунскiй Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видить въ ономъ продаваемому имѣнiю опись, условie и форму купчей крѣпости.

Экспедиторъ Осмоловски.

2 Rada Opiekuńcza St. Petersburska Cesarskiego Domu wychowania ninieyszém powtórnie ogłasza; iż w niey przedaje się przez aukcyą z publicznego targu oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek Kollegialney Sekretarzowey Katarzyny Iwanowny Osmołowskiey, położony w Mohilewskiey Gubernii w Klimowickim powiecie w majątku Osmołowiczach 3, we wsi Fiedotowce 7, w ogóle 13 dusz płci mężkiey, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonemi po rewizyi ze wszelką należącą do nich ziemią i wszelkiém na niey zabudowaniem; do czego naznaczono terminy do targow teraźnieyszego roku w miesiącu marcu 1szy 6, 2gi 8, i trzeci 13; życzący kupić takowy majątek zechcą przybyć do Rady Opiekuńczey w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ вторично обьявляется: что въ ономъ продается съ аукцiоннаго публичнаго торга, заложенное и просроченное недвижимое имѣнie Статскаго Совѣтника Антона Юрьевича Коссова состоящее Витебской Губернiи и повѣта при имѣнiю Лѣтцахъ дворовыхъ 4, въ деревняхъ: Козлахъ 13, Мокамахъ 16, Литовщинѣ 31, Уволочникахъ 27, Давыдовѣ 24, Цыцулахъ 22, Кузнецовѣ 48, и Пристарствѣ трубецкомъ въ деревнѣ Трубачахъ 16, и того 201 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизiи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизiи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строенiемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего года, мѣсяца апрѣла первый 17, вторый 19, и третiй 24 числъ. Желающiя купить имѣнie сie, могутъ являтся въ Опекунскiй Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видитъ въ ономъ продаваемому имѣнiю опись, условie и форму купчей крепости.

Экспедиторъ Осмоловски.

2 Rada Opiekuńcza St Petersburska Cesarskiego Domu wychowania ninieyszém powtórnie ogłasza iż w niey przedaje się przez aukcyą z publicznego targu oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek Radcy Stanu Antoniego Jurjewicza Kassowa położony w Witebskiey gubernii, i powiecie, przy majątku Letcach dwornych 4 we wsiach: Kozłach 13, Makłamach 16, Litowszczynie 31, Uwołocznikach 27, Dawidowie 24, Cyculach 22, Kozniecowey 48 i Prystarstwie Trubeckim we wsi Trubaczach 16, w ogóle 109 mężkiey płci dusz, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią i wszelkiem na niey zabudowaniem; do czego naznaczają się terminy do targow roku teraźnieyszego w miesiącu kwietniu: 1szy 17, 2gi 19, i 3ci 24; Życzący kupić takowy majątek zechą przybydź do Rady Opiekuńczey w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa. Expedytor Osmołowski.

---

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ обьявляется: что въ ономъ продается съ аукцiоннаго публичнаго торга, заложенное и просроченное недвижимое имѣнie Помѣщика Герарда Степановича Быковскаго, состоящее Могилевской Губернiи Рогачевскаго повѣта сельца Староселья изъ 35 дворовыхъ 29, въ деревняхъ: Сырска изъ 176-100 Мастеровой слободы изъ 21-14, Добричи 7, и того 150 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизiи 1816 года съ рожденными послѣ ревизiи со всею принадлежащею къ нимъ землею, и всякимъ на оной строенiемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего года iюля мѣсяца первый 3, вторый 5, и третiй 10 числъ. Желающiя купить имѣнie сie, могутъ являтся въ Опекунскiй Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видитъ въ ономъ продаваемому имѣнiю опись, условie и форму купчей крѣпости.

Экспедиторъ Осмоловски.

2 Rada Opiekuńcza St. Petersburska Cesar-

skiego Domu wychowania ninieyszem ogłasza się: iż w niey przedaje się przez aukcyą z publicznego targu oddany ua ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek Obywatela Gerarda Stefanowicza Bykowskiego, położony w Mohilewskoy gubernii w Rohaczewskim powiecie majątku Starosielja ze 33 dwornych 29. we wsiach: Syrska ze 176—100, Maystrowey słobody ze 21-14, Dobryczy 7, w ogóle 150, dusz płci mężkiey zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiém na niey zabudowaniem; dla czego naznaczono terminy do targow teraźn. roku w miesiącu lipcu: 1szy 3, 2gi 5, i 3ci 10; życzący kupić ten majątek, zechcą przybyć do Rady Opiekuńczey w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

---

2 Izba Skarbowa Gubernii Grodzieńskiey podaje do powszechney wiadomości, iż stosownie do Ustaw Naywyższych i zalecenia Departamentu własnościów Państwa, dobra wakujące w poniższey tabeli wyrażone, oddawać się będą przez publiczną licytacyą w 12toletnią dzierżawę od dnia 12go następnego miesiąca kwietnia. Życzący zatém wziąść je w arendę, raczą przybyć do teyże Izby Skarbowey z odpowiedniemi dwuletniemu dochodowi kaucyami w terminach 5, 6 i 7go tegoż miesiąca kwietnia r. t., Działo się na sessyi w mieście Grodnie. 21 Lutego 1828 roku.

TABELLA

Dóbr Skarbowych w Gubernii Grodzieńskiey położonych, wypuszczających się w 12to letnią dzierżawę od dnia 12 kwietnia 1828 roku.

Ner	Nazwisko dóbr	Folwarki	Wsie	Liczba dusz: dymów	Liczba dusz: dusz płci mężkiey	Ilość ziemi: gruntu oromego i łąk: włoki	Ilość ziemi: gruntu oromego i łąk: mor.	Ilość ziemi: lasu i zarośli: włoki	Ilość ziemi: lasu i zarośli: mor.	Roczna intrata srebrem: rub.	Roczna intrata srebrem: kop.
	w Powiecie Grodzieńskim										
1	Kolonja Kryniczna	—	—	—	—	4	—	—	—	34	50
	w Powiecie Wołkowyskim										
2	Dzierżawa Menczele	—	—	—	—	ziemia nie wymierzona wysiewu na niey beczek $7\frac{1}{2}$, siana zbiera się 5 wozow.				47	70
3	— — — Zarzecze	—	—	—	—	Ziemia nie wymierzona wysiewu na niey 10 beczek; siana ukasza się 15 wozow.				103	5
	w Powiecie Słonimskim										
4	Starostwo Lisowickie	—	—	—	—	13	—	—	—	55	$22\frac{1}{2}$
5	Dzierżawa Kowali	—	—	—	—	8	6	—	—	76	75
	w Powiecie Nowogródzkim										
6	Dzierżawa Kucharzewszczyzna	—	—	—	—	1	$23\frac{1}{4}$	las i łąki niewymierzone		32	—
7	Woytowstwo Nowogródzkie	—	—	—	—	3	—	—	—	30	67
8	Starostwo Popkowickie	1	1	3	8	2	$22\frac{3}{4}$	14	$15\frac{1}{2}$	80	—
9	Dzierżawa Smohrowo	—	—	—	—	Ilość ziemi niewymierzona				6	79
	w Powiecie Lidzkim										
10	Dzierżawa Likańce	—	—	—	—	4	—	1	—	9	—
11	— — — Uholniki	—	—	—	—	1	$4\frac{1}{2}$	—	—	13	20
12	— — — Miadziusze	1	1	6	11	ziemia niewymierzona		3	$7\frac{1}{2}$	51	63
13	Wsie Bakszty i Filipowce	—	2	11	19	8	—	—	—	116	—
	w Powiecie Kobryńskim										
14	Starostwo Psiszczewskie	1	4	122	345	50	$13\frac{1}{2}$	zarośle bez wymiaru		1515	9
15	— — — Zarudzkie	1	1	10	36	20	wtey liczbie łąki i las		—	179	$82\frac{1}{4}$
16	Wieś Borysowska z młynem na rzece Orze	—	1	33	125	17	—	las bez wymiaru		186	$21\frac{1}{2}$
	w Powiecie Brzeskim										
17	Dzierżawa Radość	1	1	6	19	14	$20\frac{2}{3}$	—	—	124	75

Radca i Kawaler Michał Zborowicki.
Gabryel Mirny Sekr. Guber.
Wydziałowego Sekretarza Pomocnik L. Krupowicz.

---

2 Od Wileńskiey Skarbowey Izby ogłasza się, iż podczas mających się odbywać u niey w dniach 29, 30 i 31 mca marca teraźn. 1828 roku targow, na oddanie w 12stoletnią arendowną dzierżawę zawakowanych Skarbowych majątków, w różnych powiatach Wileńskiey gubernii położonych, przeznaczają się na takowe targi, w tychże terminach, wymienione w przyłączoney przy tem Wiadomości majątki, przeznaczone do odebrania za nieakuratne wnoszenie należnego do skarbu od ich possesorów dochodu, do upłynienia terminu tym nieakuratnym possesorom; zatém życzący należeć do targow na te majątki, zechcą przybyć na oznaczone wyżey terminy do tey Izby sami, albo przysłać umocowanych, z dostateczuemi ewikcyami, odpowiadającemi

dwurocznemu dochodowi, wyliczonemu z tychże majątkow, o które zechcą się targować. Dnia 22 lutego 1828 roku.

Sowietnik Kołkowski.
Naczelnik Stołu Orzechowski
Gubernialny Sekretarz J. Kulikowski.

WIADOMOŚĆ.

O Skarbowych majątkach w Wileńskiey gubernii, które przeznaczają się do odebrania, za nagromadzone przez teraźnieyszych dzierżawców, więcey nad półroczną niedoimkę.

N.	Nazwiska majątkow w powiatach.	Stan majątków podług inwentarzow i dochód z nich. Folwarki.	Miasteczka.	Wsie i zaścianki.	liczba wszelkiego gatunku domow.	Dusz płci męzkiey podług rewizyi 1816 roku.	Dochod podług lustracyi wyliczony. Srebrem. rub.	kop.	Cena podług którey wypuszczały się Srebrem. rub.	kop.
	Wileńskim.									
1	Bystryckie	2	1	11	320	632	4183	$14\frac{1}{2}$	—	—
2	Kiernowskie	1	1	7	37	46	628	11	632	—
3	Papunże Pelikany	—	—	1	3	3	24	48	30	—
	Trockim.									
4	Naszkuny	—	—	—	1	—	31	20	—	—
5	Woytowstwo Torckie	—	—	—	6	—	19	17	—	—
6	Streypuny Buywuny	1	—	2	4	12	230	$53\frac{1}{2}$	152	—
	Wiłkomierskim.									
7	Okaynskie	—	—	2	37	142	700	$31\frac{3}{4}$	—	—
8	Pupanskie	1	—	6	45	114	1042	2	—	—
	Zawileyskim.									
9	Pokretonskie	—	—	6	29	87	480	$28\frac{1}{2}$	490	—
10	Rusoliszki	1	—	1	2	1	53	$75\frac{1}{2}$	58	—
	Rosieńskim.									
11	Botosz	—	—	—	2	—	30	52	130	—

Sowietnik Kołkowski.
Naczelnik Stołu Orzechowski.
Gubernialny Sekretarz J. Kulikowski.

---

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozdział Dobr w Gubernii Mohilewskiey w Czausowskim Powiecie położonych, do Dziedzictwa zeszłego Sztatckiego Sowietnika Starosty Mereckiego Józefowicza należnych; Ukazem Rządzącego Senatu w r. 1827 januar. 7 dnia nastałym, toż Sądu Głgo Mohilewskiego 2go Depar. udeterminowany, skutkiem onych w r. przeszłym 1827 do majętności Zyliwja w Komplecie zjechawszy, Dekretem swym dnia 27 julii ogłoszonym, prócz działań pierwszemu zjazdowi właściwych, akta Inkwizycyi, Kalkulacyi i Werefikacyi z tradycyynemi possesorami, i z kim one z porządku prawa i stosunkow rzeczy wypadać będą, na dzień 22 xbra ominionego roku udeterminował; a gdy wtem terminie takowe Akta dla niezłożenia Sądowego kompletu niedoszły; przeto Sąd Główny Mohilewski Cywilnego Departamentu w roku teraźnieyszym Januaryi 18 dnia Ukazem na mieysce dwóch przez niezdrowie ubyłych Urzędnikow, nowych wyznaczywszy dzień 3ci teraźnieyszego miesiąca februaryi na zjazd do Zyliwja zakreślił; na który Sąd Exdywizorski przybywszy, kiedy w tem terminie jako stronom w drugich Guberniach mieszkającym niewiadomym, ani Sukcessorowie zeszłego Józefowicza WW. Wazgirdowie; ani Kredytorowie niestawali; a bez nich przystąpić do odbycia aktow, byłoby rzeczą uciążliwą i mniey słuszną, stosownie zatem do Prawa i reguł sobie danych, Sąd Exdywizorski mając się jako po dopełnioney już Komportacyi Dokumentow, i uskutecznionym przez komornikow pomiarze Majątku, termin ostateczny zjazdu swojego do Majętności Zyliwja na dzień 18 miesiąca junii teraźnieyszego 1828 r. przeznacza, w którym terminie zarazem i udeterminowane akta że odbywać będzie, a po ułatwieniu onych, i odbytych głosach, w namowę w całey rozdziałowey sprawie wezmie zapewnia; ażeby kredytorowie Józefowicza ze swojemi dopominkami pod straceniem rzeczy na ten termin stawali, przez trzykrotne ogłoszenie Gazet Kuryera Litewskiego zawiadamia. Dat w Zyliwju roku 1828 miesiąca februaryi 9 dnia.

Felix Szpyrko Sędzia Ziem Ptu Mozyr. Prezydujący Exdywizor i Kawaler.

Ignacy Bohusz Podsędek Ziem. Ptu Kopyskiego Kollesski Assesor Exdywizor.

Sądu Głgo 2 Mohill. Depar. i Exdywizorski Regent Mateusz Mienicki.

2 Jakub Szułmo nauczyciel rysunkow typograficznych, w Uniwersytecie Wileńskim Cesarskim były, uprzednich lat bez testamentowey dyspozycyi zszedł z tego swiata, po którym wszelką pozostałość zasukcedował, jego rodzony brat i jedyny sukcessor Józef Szułmo, z pobudek własnych niektórych summ za obligami, skryptami i Dekretami zeszłemu Jakubowi Szułmie zawinionych, własności i na bezpośrodnie rozrządzenie się rodzono-stryjecznemu synowcowi swemu Janowi Szułmie, teraz professorowi szkoł Rzeczyckich osobnemi własnoręcznemi pismami, na zawsze odstąpił, wyrzekł się, ten qua aktor przez nikogo nie kwestyonowany, wyrażoney własności przez niektórych debitorow zeszłego Jakuba Szułmy ma sobie zapowiadające się wątpliwości, jeśli dalszych rodzonych braci i bliskich krewnych do takowey sukcessyi nie ma, dla zniesienia tego naydujе potrzebę przez tę publiczną awizacyą wezwać te osoby, które mogą do wyrażonego spadku przypytywać się, aby pod utratą swoich dowo-

(*)

dzeń, z niewątpliwemi dowodami pisma istotney prawdy, od daty tego zapowiedzenia w przeciągu 3ch miesięcy prawnym porządkiem jawili się w Sądzie Ziemskim Wileńskim Pisano w Wilnie 1828 mca febr. 15 dnia.

Z mocy plenipotencyi podpisuje Wincenty Nowicki Regent i Adw. Subsel. Wileń.

Pozwolono drukować Wilno d. 24 lutego 1828 r. Cenzor Kollegialny Asessor J. Szydłowski.

---

2. Ruscy zamieszkali od lat kilkudziesiąt we wsi Chmielowce w powiecie Wileńskim parafii Dubińskiey położoney, skaskami rewizyynemi 1795 i 1811 lat przy teyże wsi zajęci, dekretem oczewistym Sądu Ziem. Wileń., za wieczyście zamieszkałych przysądzeni, różnemi czasy z potomstwem obojey płci i dobytkiem swoim pouciekali czy to pod temi samemi imionami i nazwiskami, lub za przybranemi, pod obywatelami niewiadomo gdzie ukrywają się, przemieszkiwają; z jakiey ubyłości, właściciel wyrażoney Chmielowki, znaczne szkody i straty ponosił i ponosi; niżey podpisany z mocy praw wieczystych, dekretu oczewistego Sądu Gł. L. W. 2go Depar. w roku 1824 ferowanego, i Ukazu Rządzącego Senatu w roku ominionym 1827 nastałego, jako władny aktor wymienioney Chmielowki, u kogo wyrażeni włościanie naydywać się mogą, uprasza o Extradycią onych i o pomiarkowanie się za szkody i należności. Pisan w Wilnie 1828 r. mca febr 18 dnia.

Wincenty Nowicki Regent i Adwokat Subsel. Wileń.

Wolno drukować. Wilno d. 24 lutego 1828 r. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

3 JJWW. Eustachemu i Władysławowi braciom, Alexandrze i Józefie siostrom Wilgom z dokładem opieki sukcessorom zeszłey Brzostowskiey, Janowi Zabie Marcinkiewiczowi Prezydentowi Sądu Głównego Departamentu 1go Wileńskiego Komandorowi Krzyża Maltańskiego, Joachima Jeśmana Majora b. Woysk Polskich sukcessorom, Agnieszce Hacisskiey Kapitanowey woysk Pruskich. Ruży Siemiohrackiey Podkomorzyny lub jey sukcessorom, cujuscumque titulo, Pozew iterum loco per agende executionis po dekrecie munimentorum przed Sąd Magistratu Wileńskiego z cytacyi JP. Jana Murzy Kryczyńskiego odstawnego Rotmistrza Woysk Rossyyskich w referencyi do Soobszczenia Rządu Guberskiego Białostockiego, do rezolucyi Sądu Głównego Depar. 2go Wremiennego i do dalszych dowodow wynasza się i oto: złcy deltr. jako za prawem wieczysto zrzecznym stawszy się aktorem w stopniu zeszłego Jeśmana kamienicy w Mieście Wilnie na Subocz ulicy w zaułku przechodzącym położoney, i przez antecessorów obżłnych Wilgow nieprawnie odjętey, gdy mocą takowego prawa w roku 1815 mca junii 12 dnia przed Aktami Grodzkiemi Pttu: Wileńskiego z opłaceniem poszlin Ukazami przepisanych rozwinął process, i po otrzymanych kilku w Magistracie Wileńskim Dekretach, pomimo wyłamywania się antecessorki obżłnych Wilgow a foro, nawet na obżłych Wilgach i osobie zyskał Dekret niestanny post temerarium a jure recessum, wskazujący na niestawających poosobno infamią w dacie 1820 msca 7bra 20 dnia dekret; zeszły Jeśman niemając regressu na prawo przez się w myśl prawa przyznanego, pod niebytność żałgo dltra w mieście Wilnie, nie zyskawszy forum jak w rzeczy odzielney pomiędzy szlachtą nad konstytucyą 1764 roku ewokacyinię, mającemu osiadłość w powiecie Trockim w gubernii Wilenskiey, niepodawszy oczewisto w ręce ani też na possesyi dziedziczney pozwu, nie kładąc jakby niemającego widoku, do drzwi sądowych Ratusza wileńskiego, jakby stanu mieyskiego będącego, pozew przybijając złcego zaadcytowałeś. W celu konkludowania processu przez żałcego rozpoczętego: łącząc żałobę z żałcym w niewłaściwym sądzie obżałowani Wilgowie, Żaba Marcinkiewicz, nakoniec gdy już sprawa oczewiście miała sądzić się wzięli na munimenta, a takowych nieuskutecznili w terminie, i zasłużyli na skutki prawa; przeto żałujący delator pozywa do Sądu i prosi: o warowanie loci standi nakazania; za brane munimenta a one dotąd nieuskuteczniono, podług prawa ukarania, oprzysiądz wespuł z komportacyią nakazania, skassowania uprzednio przywiedzionych konwikciy nieprawnie w złym przewodzie prawa, za pozwami nieterminowemi i nie podług prawa na possesii Dziedziczney nie kładącemi pokarania za zły przewod prawa, podług Arty. 41 roz. 4 postąpienia, osobno pozwami Jeśmana Ewokacyynemi z odesłaniem względzie rescisii prawa do sądu stanowi właściwemu odesłania sprawy przez Jeśmana intrusiwe zaprowadzoney ostanowienia, reindukcyi i rehabicyi żałcemu do kamienicy uznania, possesorowi nowemu aby niebronił zakazania, Inkwizycyi Kalkulacyi i werefikacyi in ordine dowodzenia, intrat i władania oną uznania, summę z aktow wyjaśnić się mającą z procentami na teyże kamienicy przysądzenia, wiedzieć się z nabywcami nowemi nabywcy nakazania, dowodów i prawa nabycia utwierdzenia, za podanie pozwów nie podług prawa pokarania, Komunikcyi Rządu Białostockiego wyexekwowania, paręki decydowania do bliższości uznania, Expens prawnych powrót r. as. 1500 sądzenia.

Roku 1828 mca febru. d. 6 Wozny Swiadczę iż tego pozwu kopie zgodne z instancyi Ur. Jana Murzy Kryczyńskiego odstawnego rotmistrza woysk Rossyyskich, jedną JJWW. Eustachemu i Władysławowi Braciom, Alexandrze i Józefie Siostrom Wilgom z dokładem ich opieki sukcessorom zeszłey Brzostowskiey, drugą Janowi Zaba Marcinkiewiczowi Prezyd. Sądu Głównego Departamentu Wileń. Komandorowi Krzyża Maltańskiego, trzecią sukcessorom Joachima Jeśmana Majora b. Woysk Pol., WJP Agnieszce Haciskiey Kapit. Woysk Pruskich oczewisto w ręce podałem, a WJP. Ruży Siemiohradzkiey Podkomorzynie z dokładem jey opieki i potomstwa cujuscumque tituli przez gazetę Kuryera Litewskiego iterum loco peragende executionis ogłosiłem, podałem i o rozprawie w Magistracie Wileńskim oznaymiłem. Dat. ut supra.

Stanisław Parymonowski Woźny Pttu. Wileńskiego.

Roku 1828 mca februar. 6, Przed Aktami miasta Wilna stawając obecnie Wozny Stanisław Parymanowski relacyą niniejszego pozwu urzędownie zeznał, o czym i że jest w aktach świadczę. Ignacy Misiewicz Regent.

Pozwolono drukować. Wilno d. 10 lutego 1828 roku. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.